

Zielona Góra, dnia 31.V.1950 r. 17

SCISLE TAJNE

EGZ" Nr.....

DO
KOMENDANTA GŁÓWNEGO MILICJI OBYWATELSKIEJ

W WARSZAWIE

MELDUNEK SPECJALNY

W roku 1959 decyzją komisji lokalowej parafialny Dom Katolicki przy pl. Powstańców Wielkopolskich w Zielonej Górze przekazany został do dyspozycji MRN. Od decyzji tej administrator parafii ks. dziekan NICHALSKI wniósł odwołanie do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, która utrzymała jednak w mocy decyzję Miejskiej Komisji Lokalowej.

W dniu 15 marca br. na polecenie księdza NICHALSKIEGO zajęte stanowisko władz państwowych w sprawie Domu Katolickiego podane z ambony do wiadomości wiernym. W związku z tym z księdzem SZUSCIKIEM przeprowadzona została rozmowa ostrzegawcza przez sekretarza Miejskiej Rady Narodowej. O rozmowie tej ks. SZUSCIK poinformował księdza NICHALSKIEGO, który nie licząc się z ostrzeżeniem władz polecił ponownie podać powyższy komunikat do wiadomości wiernych, jednak w tym wypadku ksiądz SZUSCIK tego nie uczynił.

Decyzją z dnia 5 maja br. PNRN poleciło księdzu NICHALSKIEMU zwolnić zajmowane pomieszczenie w Domu Katolickim. Wobec niezastosowania się ks. NICHALSKIEGO do powyższej decyzji w dniu 18 maja wydano zarządzenie egzekucyjne z terminem opuszczenia omawianych pomieszczeń w ciągu 7-miu dni, gdyż w przeciwnym wypadku w dniu 28 maja br. przeprowadzona zostanie eksmisja.

18
[Signature]

O otrzymaniu powyższego zarządzenia eksemisyjnego ks. NICHALSKI powiadomił ponownie wiernych na kazaniu w dniu 19 i 22 maja br.

Dla operacyjnego zabezpieczenia akcji eksemisyjnej i rozeznania sytuacji w mieście Wydział III wspólnie z Wydziałem "B" i "T" opracował specjalny plan, przewidując użycie 28 operacyjnych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Plan fizycznego zabezpieczenia opracowała służba milicyjna, przewidując użycie 120 - funkcjonariuszy mundurowych.

W dniu 30 maja br. o godzinie 7, zgodnie z opracowanymi planami zorganizowano specjalne narady funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i aparatu milicyjnego, których poinformowano o akcji eksemisyjnej i wynikających z tego obowiązkach w zależności od rodzaju służby. Po naradach zarówno funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, jak i funkcjonariusze służby milicyjnej udali się do miasta, celem rozeznania sytuacji. Przy tym służba mundurowa miała zadanie częściowego zamknięcia kilku ulic, prowadzących do Pl. Powstańców Wielkopolskich.

Około godziny 9 stwierdzono, że w Domu Katolickim znajduje się około 15 kobiet, z których część w między czasie wyszła na zewnątrz. Około godziny 10 do grupujących się obok Domu Katolickiego kilkunastu kobiet udał się dowódca kompanii ZOMO por. WESSEK wraz z 6-ma funkcjonariuszami MO, wzywając zebranych do rozejścia się. Jednak zebrane kobiety na wezwanie funkcjonariuszy MO nie reagowały.

W tym czasie z kościoła zaczęli wychodzić uczestnicy rannego nabożeństwa, którzy stopniowo dołączali się do grupki stojących na placu kobiet. Ponadto zgromadzenie powiększyli podróżni ze stacji PKS.

Wobec powiększania się tłumu na Pl. Powstańców Wielkopolskich wysłano z Komendy Miejskiej MO 3 grupy po 10 funkcjonariuszy, którzy wezwali zgromadzonych do rozejścia się. Mimo ponawianych kilkakrotnie wezwań zebrani nie rozeszli się, jednak cofnęli się tylko około 50 m, z tego część weszła ponownie do kościoła.

(okt) 19

O godzinie 10-ej do Domu Katolickiego przybył Z-ca Kierownika Wydziału do Spraw Lokalowych wraz z 4-ma robotnikami celem skoncentrowania całości sprzętu w jednym pomieszczeniu. Jednakże zebrane wewnątrz dewotki klękając i modląc się na schodach i korytarzu wejściowym nie zezwoliły na wejście przybyłym a jedna z nich nawet uderzyła teczką funkcjonariusza MO. W między czasie do Domu Katolickiego przybył Komendant Miejski MO - kpt. JAKUBOWSKI, który po przeprowadzeniu krótkiej rozmowy z zebranymi spowodował uparte dewotki do częściowego opuszczenia budynku, co pozwoliło przedstawicielowi MRN wejść do wnętrza i rozpocząć swoje czynności ekshibycyjne.

O rozszerzaniu się wypadków między godziną 11 a 12 zameldowane Komendzie Głównej MO, gdzie podjęto decyzję o skierowaniu do Zielonej Góry batalionu ZOMO z KWMO Poznań. Pierwszy oddział wyjechał z Poznania o godz. 13-ej a drugi o godzinie 15,30.

Około godziny 12 w bocznych uliczkach, prowadzących do Pl. Powstańców Wielkopolskich tłum zaczął dość szybko wzrastać przy czym zaczęto bić w dzwony kościelne. W związku z tym dla rozproszenia tłumy wprowadzone dodatkowe siły milicyjne, dążąc przy tym do zatrzymania osób najbardziej agresywnych. W tym czasie zebrani ruszyli szturmem na funkcjonariuszy MO, obrzucając ich kamieniami, a przy tym usiłovali opanować samochody i uwolnić zatrzymanych. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację poraz pierwszy użyto gazów łzawiących.

Wzrastający tłum nie kierował swojej uwagi na Dom Katolicki, lecz coraz bardziej atakował Komendę Miejską MO obrzucając ją kamieniami, w wyniku czego wybito wszystkie szyby w oknach gmachu komendy. Wobec potęgającego się napięcia około godziny 13 użyto pałek.

Podjęwane akcje ze strony funkcjonariuszy MO nie dawały rezultatu, ponieważ po chwilowym odparciu tłum wracał z powrotem pod komendę.

65/20

Główne ugrupowania w tym czasie znajdowały się na Pl. Powstańców Wielkopolskich, dworcu PKS oraz ulicach: Mickiewicza, Reja i Reymonta. Szczególne nasilenie było między godziną 14 a 15 t.j. w okresie, kiedy załogi robotnicze wyszły z pracy. Ilościowo aktywnie działający tłum oblicza się na około 3,5 tys. osób, nie licząc osób biernie zachowujących się na ulicach. Najbardziej rozwydrzona w tłumie była młodzież /wyrastki/ swłascza z Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Bema. Niemniej jednak rozpoznano też kilka sanitariuszek miejscowego szpitala, które będąc w białych fartuchach obrzucały kamieniami funkcjonariuszy MO.

Około godziny 15-ej tłum podpalił stojące obok Komendy Miejskiej 2 samochody ciężarowe, będące w dyspozycji batalionu ZOMO. Przy tym akcję ratowniczą utrudniało osłabione ciśnienie wody. Ponadto opanowano samochód "więźniarkę", którą jeżdżono po mieście, nawożąc ludność do gromadzenia się na Pl. Powstańców Wielkopolskich "dla obrony Boga i wiary katolickiej".

Wśród tłumu natomiast powtarzały się wielokrotne okrzyki "wy komuniści, wy gestapowcy, gorzej postępujące jak-za Stalina, dajcie nam Boga i religię i tp". Zwracano się też do funkcjonariuszy MO "my do was nic nie mamy, wy też macie żony i dzieci, odsuńcie się od akcji" itp.

O godzinie 16,15 do akcji wprowadzono część batalionu ZOMO i kompanię szkolną z KWMO Poznań w sile 155 ludzi, którzy do godziny 17,15 rozproszyli zgromadzonych.

Nimo rozbitcia głównych ugrupowań na kilku ulicach i placach zaczęły się ponownie tworzyć grupy ludzi, które stopniowo rozpraszano poprzez oddziały ZOMO z Zielonej Góry i Poznania. Do tworzenia się zgrupowań na ulicach w godzinach wieczornych w poważnym stopniu przyczynili się uczestnicy wieczornego nabożeństwa majowego, którzy po wyjściu z kościoła zaczęli wznosić wrogie okrzyki pod adresem MO oraz krzyczeć "my chcemy Boga, wy komuniści" itp.

60-21

Z chwilą przystąpienia do akcji funkcjonariuszy MO tłum wracał z powrotem do kościoła, aby po chwili wyjść ponownie z okrzykami na zewnątrz.

Około godziny 20-ej przybyła druga grupa batalionu ZOMO z KWMO Poznań, która została użyta do patrolowania miasta.

Od godziny 20-ej dnia 30 maja br. w mieście panuje spokój.

Na podstawie prowadzonego rozeznania operacyjnego oraz w wyniku akcji interwencyjnej zatrzymano w dniu 30 maja br. 144 osoby, które obrzucały kamieniami funkcjonariuszy MO, podpalały samochody, względnie nawoływały do aktywnego działania. W liczbie tej znajduje się 25 kobiet.

Jeżeli chodzi o bliższe dane zatrzymanych, to przedstawiają się następujące :

- 92 zatrzymanych pochodzenia robotniczego,
- 41 zatrzymanych pochodzenia chłopskiego,
- 9 zatrzymanych pochodzenia z inteligencji,
- 2 zatrzymanych pochodzenia rzemieślniczego.

Wykształcenie

| Niepełne podstawowe | podstawowe | niepełne średnie | średnie wyższe |
|---------------------|------------|------------------|----------------|
| - 37 - | - 64 - | - 34 - | - 6 - 3 - |

Wiek zatrzymanych

| Od 15-20 lat | od 20-30 lat | od 30-40 lat | powyżej 40 lat |
|--------------|--------------|--------------|----------------|
| - 32 - | - 64 - | - 32 - | - 16 - |

W dniu dzisiejszym cały aparat operacyjny służby bezpieczeństwa i MO prowadzi dalsze ustalenia osób biorących aktywny udział w wypadkach oraz dokonuje się zatrzymań.

22

Straty własne

W prowadzonej akcji zostało rannych :

- ciężkie obrażenia ciała 13 funkcjonariuszy,
- lżejsze obrażenia ciała 95 funkcjonariuszy.

Ponadto spalone zostały 2 samochody ciężarowe, będące w dyspozycji ZOMO.

Ocena posiadanych dotychczas materiałów operacyjnych wskazuje, że głównym inspiratorem zaistniałych w dniu 30 maja br. wypadków na terenie Zielonej Góry był dziekan NICHALSKI, który już w dniu 19 maja br. powiedział na kazaniu " jako proboszcz parafii starałem się wszelkimi siłami zatrzymać Dom Katolicki dla parafii, lecz starania moje nie odniosły skutku. Ponadto ksiądz NICHALSKI opracował petycję do Rady Państwa, pod którą zebrał w dniach 23-25 bm. około 1200 podpisów, a następnie przesłał specjalnym gońcem do kurii, która miała skierować całość do Rady Państwa. Obok tego w dniu 29 maja br. ks. NICHALSKI przeprowadził naukę z członkiniami Zakonu III-go, które jak wskazują posiadane materiały zostały wykorzystane w pierwszej chwili do okupowania Domu Katolickiego.

W związku z tym powołana została specjalna grupa operacyjna , której zadaniem jest udokumentowanie bezpośredniej i pośredniej inspiracji dziekana NICHALSKIEGO oraz wpływu elementów klerykalnych na rozwój zaistniałych wypadków.

Z-CA KOMENDANTA WOJEWODZKIEGO MO
DO SPRAW BEZPIECZENSTWA

/ B. GALCZEWSKI - ppłk /

KOMENDANT WOJEWODZKI MO
WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO

/ M. PIOTROWSKI - ppłk /